



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać
się —
czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 6

Wąbrzeźno, dnia 7 marca 1931 r.

Rok 3

P. T. R. jest najlepszą i najzasłużeńszą organizacją rolniczą.

Poniżej podajemy referat p. Władysława Klimka z Pływaczewa, wygłoszony na zebraniu Kółka Rolniczego w Zieleniu w dniu 22 lutego bież. roku.

Referat ten umieszczamy ze względu na jego treść; z wywodami zaś p. Klimka zupełnie się solidaryzujemy. Redakcja „Rolnika”.

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki od przeszło dwóch lat w świecie całym panuje, nawiedził i kraj nasz i w ostatnim roku gospodarczym szczególnie boleśnie dotknął rolnictwo.

U nas w Polsce nieszczęściem stało się to, że siła nabywcza złotej przez cały szereg lat bardzo nisko stała, wskutek czego panowała tak zwana drożyzna, do której z biegiem czasu dostosowano wszelkie stałe opłaty i ciężary na warsztatach rolnych obowiązujące. I tak wsrubowano do niesłuchanie wysokich granic podatki państwowe i samorządowe, opłaty socialne, ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, — a wskutek niesłuchanego braku gotówki, wzrosły niewspółmiernie odsetki od kredytu, co uwidaczniało się tem bardziej, gdy produkty wzrastały w cenie, wskutek czego w obiegu będąca gotówka w kraju naszym była niesłuchanie szczupła.

I z chwila, gdy wszelkie warunki bytowania w państwie dostosowały się do poziomu ogólnej drożyzny, a zupełnie nikłej wartości nabywczej waluty naszej, przyszedł jak grom z jasnego nieba kryzys gospodarczy, w oka mgnieniu wytworzyła się nadprodukcja wytworów rolnych i przemysłowych, a temsamem konsumpcja tychże zmalała do tego stopnia, że wszelkie rynki przepełnione zostały towarami, na który kupujących w zupełności zabrakło.

W konsekwencji tego stanu rzeczy, nastąpił ogólny przewrót w wartości złotej w stosunku do produktów rolnych, wskutek czego, aby osiągnąć te same sumy gotówki, zmuszeni jesteśmy poczwórna, lub nawet nieciokrotna ilość naszych produktów oddać, gdy tymczasem ciężary, które ponosić musimy, są w jednakiej wysokości.

Taki stan rzeczy nazywamy ostrem przesileniem gospodarczym, które za sobą każdorazowo nieuchronną ruinę większości produkujących warsztatów, czy to rolnych, czy przemysłowych, pociąga.

I dziś właśnie po przejściu tych wymienionych faz, znaleźliśmy się w takim położeniu, że stoimy przed zdawaćby się mogło nieuchronną ruiną rolnictwa całego, a co za tem idzie, także kupiectwa i przemysłu.

I jak zwykle bywa po nieszczęściu, lub w myśl przysłowia „mądry Polak po szkodzi”, powstają dziś mędrkowie, którzy winę wszystkiego zwalają: czy to na rząd, czy na organizację, czy na poszczególne osoby, przypisując wszystkim tym lub owym niewłaściwym pociągnięciom, czy zarządzeniom, — posuwają się ci mędrkowie tak dalece, że z ogólnego, można powiedzieć przez żadną siłę nie dającego się powstrzymać, kryzysu światowego, wysnuwają oręż do walki wewnątrz własnych organizacji zawodowych, do rozbiwania jednoci zorganizowanego zrzeszenia rolników tu na Pomorzu, — do obalenia tej naszej instytucji zawodowej, która powstała i sponężniała w tak wielką siłę, dzięki podstawowemu istnieniu swemu przez siedem dziesiątek lat, — dzięki wspólnej i wtrwałej pracy kilku pokoleń pracujących tu rolników!

Na nieszczęście nasze i przodków naszych, którzy na niwie tej pracy, siły swoje sterali, rozbiłacka i wichrzycielska robota wvrotowa wśród organizacji własnej, w naszym powstaje sąsiedztwie!...

W naszym powiecie znalazło się Kółko Rolnicze, które jako pierwsze — a dałby Bóg, aby było jedyne! — z całego Pomorza rzuca hasło bojkotowania naszego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego!

I do zawodowego towarzystwa naszego, które niewzruszenie stoi na gruncie apolitycznym: wprowadzić chcą politykę! To ich przedsięwzięcie jest tak głupio - naiwne, że z góry samo przez się sta-

je się być śmiesznem i poważniejszego wpływu na osiągnięcie przez nich zamierzonego celu, mieć nie może!

Bo jasną rzeczą jest, że nas rolników, członków P. T. R. w sprawach politycznych rozmaite dziela drogi, różne mamy zapatrywania polityczne, lecz w sprawach zawodowo - gospodarczych, jesteśmy jednomyślni. Mimo naszego wzajemnego zwalczania się w sprawach politycznych, tu przy pracy zawodowej umiemy się pogodzić, umiemy stać silnie jak jeden w pracy, która nas wszystkich jednakowo boli...

Tem większa zwartość, tem silniejsze skupienie pod sztandarem potężnej organizacji zawodowej nastąpić musi obecnie, gdy nasze życie gospodarcze dotknął bolesny kryzys!

Wszelkie zarzuty, że Pom. Tow. Rolnicze nie broni należycie interesów członków swoich, są wielkim absurdem i czczą gadaniną!

Wprowadzenie premij wywozowych i cel ochronnych na produkty rolne jest olbrzymią zasługą organizacji naszych, a gdyby nie to, sprzedalibyśmy dziś żyto nasze może najwyżej po 5 zł.

Wszelkie kredyty rolne, które w wyjątkowej wysokości szły przez cały szereg lat na Pomorze, to wyłączna zasługa starań naszej organizacji.

Od szeregu miesięcy P. T. R. wyteża wszelkie możliwe siły swoje celem obniżenia świadczeń socjalnych, które, jakoby zmora zaklęta, toczą organizm warsztatów rolnych!

Ze jednakowoż trudności, jakie na drodze do zrealizowania tych starań stanęły, nie można jednym pociągnięciem pióra przekreślić, — że w tej kwestji napotyka się na olbrzymie sprzeczności strony innej, — że istnieje w Genewie międzynarodowa instytucja dla spraw socjalnych, która właśnie na straży tych spraw stanęła i z którą każde państwo liczyć się musi — o tem każdy zdrowo myślący człowiek pojęcie mieć winien!

Są to niszczące całe społeczeństwo, chociaż wprowadzić z wielkim trudem wywalczone zdobycze socjalne czasu powojennego, które obecnie gruntownej reformy wymagają, a do której to reformy właśnie na skutek starań organizacji rolniczych, obecny rząd nasz z całą siłą pary się zabiera!

Miejmy chociaż tyle wyrozumienia, że takiej pracy reorganizacyjnej nie można w ciągu jednego miesiąca przeprowadzić!

Organizacje nasze przeprowadziły jednakowoż sprawę tak dalece, że z dniem 1 stycznia r. b. miały być świadczenia socjalne obniżone, a z dniem 1 kwietnia nastąpi zaszeregowanie robotników rolnych do niższych klas zarobkowych, przez co opłaty te znacznie się zmniejszą.

Jednakowoż owa zmora dusząca, za którą krwιά się — że tak powiem — jakieś siły tajemne, które jakby celowo do zniszczenia warsztatów rolnych dążyły, stanęła na przeszkodzie obniżenia składek do Kas Chorych z dniem 1 stycznia, wobec czego prezes Pom. Tow. Roln. p. Donimirski wystąpił z telegraficznym protestem do Ministerstwa Pracy i Op. Społ., oraz do Ministerstwa Rolnictwa treści następującej:

„Mimo obietnicy danej delegacji ziem zachodnich początkiem luteo ze strony Głównego Urzędu Ubezpieczeń obniżenia składek Kas Chorych i rozłożenia zaległości, takowa została cofnięta.

Utrzymanie takiego spowoduje powszechną niewypłacalność przez rujnujące licytacje zerwanie się wielkiej masy warsztatów rolnych w konsekwencji załamaniu się samych Kas Chorych. Interwencja gwałtownie potrzebna”.

Ze strony P. T. R. oraz innych organizacji czynione są w dalszym ciągu kroki, aby słuszne żądania rolnictwa w tej dziedzinie zostały pomysłnie załatwione.

Dzięki usilnym staraniom P. T. R. z którego łona działa Pomorska Komisja Pracy w osobie p. Sojeckiego, naszego prezesa powiatowego, zniżone zostały z dniem 1 kwietnia r. b. zarobki pracowników i służby gburkiej (około 20 proc.).

Organizacja nasza czyni od szeregu tygodni starania, aby wprowadzić średnioterminowy, niskoprocentowy kredyt oddłużeniowy, który według dotychczasowych wiadomości udzielony będzie prawdopodobnie w wysokości 20 zł. na morgę na dłuższy okres czasu, za oprocentowaniem 6 do 7 proc. w stosunku rocznym.

Za staraniem naszych organizacji rząd w trosce o był osadnictwa wydał rozporządzenie rewizji szacunku osadnictwa i obniżenie oprocentowania reszty ceny kupna o dwa procent, czyli, że osadnik zamiast 5 proc. płać będzie 3 proc. od sta rocznie z obniżeniem również kosztów na administrację w ciągu dwóch najbliższych lat.

Zawieranie przez rząd nasz traktatów handlowych, korzystnych dla rolnictwa, następuje we większej części za staraniem naszych organizacji rolniczych.

Przez organizację naszą P. T. R. dowiadują się Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o należyтым stanie faktycznym położenia rolnictwa na Pomorzu, wobec czego działalność tych Ministerstw idzie po linii potrzeb i życzeń tegoż rolnictwa, co w przeciwnym razie nie dałoby się żadną miarą osiągnąć.

Mogę panów zapewnić, że wyjazdy służbowe prezesa P. T. R. jak również delegacji tegoż, zwłaszcza w osobie naszego prezesa powiatowego, mają stale miejsce, przez co nasze bolączki i potrzeby najprostszą drogą do dotyczących władz trafiają!

Jest to działalność bezustanna naszej organizacji zawodowej, której dodatnie skutki bezpośrednio odczuwamy, lecz we większej części zrozumieć i ocenić tego nie chcemy, oświadczając, że wszystko samo przez siebie przychodzi...

Lecz ja śmiało i z całym zapewnieniem pod odpowiedzialnością osobistą oświadczam, że, chociaż obecnie powodzi nam się źle, to w stokroć gorszych warunkach znajdowałibyśmy się wówczas, gdy nie mielibyśmy tu potężnej organizacji zawodowej, jaką jest Pom. Towarzystwo Rolnicze!

Dlatego precz z wszelką złą wolą szkodzenia temu Towarzystwu! Precz z wywrotową agitacją przeciwko niemu. Nie wykorzystujemy obecnego kryzysu do walki z państwem naszym, — do walki przeciwko samym sobie!

Możemy z całą ufnością w lepszą przyszłość Narodu naszego patrzeć, gdyż jak wszystko na świecie przemija, tak i kryzys dzisiejszy przemienie, a zdrowe warunki należytego bytu społeczeństwa czy prędzej, czy później, nastąpić muszą!

Już cały szereg tygodni naczelne władze państwa naszego pracują w tym kierunku, aby ciężki kryzys opanować. Może będziemy zmuszeni ponieść jeszcze jakiegokolwiek bądź drobne ofiary, — poniesiemy je chętnie, jeżeli okaże się, że są one

konieczne do całkowitego uzdrowienia stosunków w państwie naszym! Z tą myślą wytrzymajmy wszelkie siły swoje i pracujmy wytrwale nadal, a da Bóg w najbliższej przyszłości owoce naszej pracy hędą zadawalniające. **Władysław Klimek.**

W Lidzbarku będzie bekoniarńia.

Po dłuższych pertraktacjach doszło wreszcie do ugody i na terenie miasta Lidzbarka w najkrótszym czasie uruchomiona będzie bekoniarńia. Wedle zdania czynników wtajemniczonych, będzie fabryka bekonów w najnowsze maszyny zaopatrzona z nowoczesną chłodnią i rzeźnią, gdzie narazie tygodniowo 1000 sztuk wieprzów zabijając się będzie i odsyłać do Anglii. Większe majątki z powodu dogodnych warunków pozbycia się trzody chlewnej już przystępują do zaprowadzenia racjonalnej gospodarki trzody chlewnej przez sprowadzanie odpowiednich macior i warchlaków an-

gielskich, które się do bekonów najlepiej nadają. Byłoby też wskazaniem, ażeby kółka rolnicze naszych powiatów się sprawą zajęły i wspólnie w kwestji tej współdziałały, celem dostarczania materiału dla fabryki bekonów w Lidzbarku. Właściciel już założył w kilku miasteczkach okolicznych filje dla odsprzedaży nóg świńskich i łbów itp., co od bekonów odpada. Taką filję otrzyma Brodnica, Nowemiasto, Lubawa, Działdowo i Górzno, gdzie po 20 gr. za funt mięso kupić będzie można. Dla tutejszej i okolicznej ludności będzie to prawdziwym dobrodziejstwem. **R.**

Targi tanieją.

W ślad za zniżką cen całego szeregu towarów oraz usług, również i Targi Poznańskie w roku jubileuszowym znacznie obniżyły ceny za stoiska, chcąc w ten sposób przysiąc z pomocą życiu gospodarczemu kraju. Dla każdego wystawcy, który brał uprzednio udział w Targach, odlicza się od cen zasadniczych 5 procent za każdy udział. Stąd wynika, że dla dawniejszych przyjaciół Targów cena stoiska będzie wynosiła zaledwie połowę cen zasadniczych. Również na otwartym polu cena za miejsce została zniżona o ca. 25 procent. — Dla gremjalnych udziałów całej branży, organizowanych przez Związki, dalsze ulgi są przewidywane. Wynika stąd, że ta najtańsza forma sprzedaży stanie się dostępną dla wszystkich.

Ile należy płacić kominiarzowi.

W miejscowościach poniżej 5000 mieszkańców obowiązują następujące stawki:

1) za czyszczenie wąskiej rury ruskiej 22 grosze; 2) rozszerzonej rury ruskiej od 18 do 30 centymetrów szerokości — 30 groszy; 3) sztygera lub komina tyczkowego z kominami i kanałami — 45 groszy; 4) komina centralnego ogrzewania lub przemysłowego — dwa razy więcej; 5) za wypalanie sadzy w rurze ruskiej 1,50 zł. W budynkach piętrowych dopłaca się od każdego piętra do powyższych stawek 5 groszy.

×

Jak karmić ryby, nie wydając ani grosza?

Jak można połączyć przyjemne z pożytecznym, świadczy przykład przytoczony przez jedno z zagranicznych pism technicznych.

Oto pewien hodowca ryb zauważył, że do fontanny bijącej w ogrodzie wieczorem, oświetlonej od spodu lampami elektrycznymi, ciągną ze wszystkich stron gromadnie owady, zżęcone rzęśistym blaskiem światła. Biedne stworzenia drogo opłacają swą nieostrożność, gdyż porwane przez spadające z wielką szybkością krople wody, giną w basenie otaczającym fontannę.

Hodowca ów zastosował podobny wodotrysk w swej hodowli ryb i doczekał się nadzwyczajnych rezultatów. Ryby mając obfite pożywienie, w postaci zatopionych owadów, w porze letniej, kiedy najszybciej rosną, utuczyły się tak świetnie, że przyniosły swemu hodowcy dwa razy większy dochód niż normalnie.

Nie bez wpływu na rozrost ryb była zapewne także obfitość tlenu dostarczonego z powietrza przez spadające rozproszone strumienie.

Likwidacja Kasy Stefczyka w Hamerze.

Nasz korespondent z Hameru (br) donosi:

W sobotę, dnia 28 lutego odbyło się walne zebranie Kasy Stefczyka w Hamerze, na które przybył delegat Związku Rewizyjnego p. Żytowicz z Torunia.

Po długiej dyskusji postanowiono jednomyślnie **Kasę Stefczyka zlikwidować.**

Powodem likwidacji jest bezpośrednio ciężkie położenie tut. osadników.

PRZYPOMNIENIE PRAC ROLNICZYCH W MARCU.

W miesiącu tym rozpoczyna się intensywna praca w polu. Wałować i bronować, przyorywać pod ziemniaki. Siał już zieloną paszę. Oczyszczać jagnięta z lutego. Podlewać gnojówką drzewa w ogrodach. Rozsiewać saletrę na żyto. Do stawów rybnych sprowadzać i wypuszczać zarybek.

HIPOTEKI LANDSCHAFTY.

Podajemy do wiadomości członkom P. T. R., których gospodarstwa są obciążone hipotekami t. zw. Landschafty Kwidzyńskiej (Neue Westpreussische Landschaft), że na początku lutego r. b. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikował niemieckopolski układ waloryzacyjny zawarty z Rzeszą Niemiecką w Berlinie 5 lipca 1928 r.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w Warszawie 16 lutego rb. i układ w myśl art. 76 wejdzie w życie w miesiąc po wymianie dokumentów, t. j. 16 marca rb. Układ opiera się na zasadzie (art. 6) że wszelkie prawa rzeczowe na nieruchomościach, t. j. hipoteki, długi gruntuwe itd. podlegają przerachowaniu według ustawodawstwa tego Państwa, zawierającego układ, w którym obciążona nieruchomość jest położona. Z tego tytułu „Landschafta" jako dług hipoteczny

przerachowuje się na złote według polskiego Rozporządzenia Waloryzacyjnego z 14 maja 1924 r. w wysokości 15 proc. (art. 37). Hipoteki Landschafty przechodzą na polską publiczną prawną instytucję kredytową, która zostanie oznaczoną przez Rząd Polski art. 35 (prawdopodobnie na Poznańskie Ziemstwo Kredyt.) Szczegółowych informacji udzielimy zainteresowanym członkom naszym oraz miejscowej prasie po ukazaniu się tego układu w Dzienniku Ustaw.

DO UCZESTNIKÓW I UCZESTNICZEK SEKCJI PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO P. T. R.

Dochodzą nas w ostatnich dniach głosy niezadowolenia z rodzaju nagród przyznanych uczestnikom (czkom) sekcji przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

Pragniemy tu zaznaczyć raz jeszcze, że celem pracy w sekcjach Przynasobienia Rolniczego nie jest zdobycie nagrody. Nagroda jest tylko wyróżnieniem najlepszej pracy w sekcji, ukoronowaniem publicznem i powinna wzbudzać w tym, kto ją otrzymuje, tem większą chęć do dalszej owocnej pracy nad sobą i w swoim warsztacie dla siebie, społeczeństwa i kraju. Celem pracy w sekcjach Przynasob. Roln. jest zdobycie wiadomości fachowych koniecznych w zawodzie rolniczym i przekonanie się praktycznie, jakie rezultaty osiągnąć można w gospodarstwie przy starannej rzeczowo przeprowadzonej uprawie odpowiednich, dobranych nasion lub sadzonek i przez racjonalną opiekę nad wybranym i dobrym materiałem hodowlanym.

Rodzaj nagród w sekcjach Przynasob. Roln. określa Komisja Przynasobienia P. T. R. zależnie od funduszu, jakimi na ten cel dysponuje i stara się wybrać nagrody, które mogłyby być pożyteczne dla nagrodzonych. W tym roku wybrała jako pierwszą nagrodę drugiej klasy (nagrodę Sekcyjną), Kursy Korespondencyjne Rolnicze im. Stanisława Staszica, których wartość naukowa ogólnie już jest znana i ceniona, to też Komisja chciała oprócz honoru nagrody dać uczestnikom i możliwość zdobycia dalszych cennych wiadomości fachowych. Wpisy na Kursy Staszica Pom. Tow. Rolnicze uskuteczniło i zmienić tego już nie może. Jeżeli który z naszych konkursistów miał specjalne życzenia co do nagrody, to wiedział z przemówień instruktora Przynasob. Rolniczego na pokazach i z okólników, że winien je zgłosić zaraz, a o ile to możliwe, zostaną uwzględnione. Wyrażaniem niezadowolenia z nagrody teraz, kiedy już zapóźno, abyśmy mogli coś zmienić, nawet gdybyśmy chcieli, okazuje brak zrozumienia, czem jest nagroda w Przynasob. Roln. i pożałowania godny brak zrozumienia istoty pracy społeczno-wychowawczej.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urząd. sprawozdanie targowe Komisji Notow. Cen. Płacono za 100 kg żywej wagi (ceny Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Poznań, dnia 3 III. 1931 r.

I. BYDŁO.

a) WOŁY:

1. pełnomięsiste wytuczony, niezaprzęgane 98—100

b) BUHAJE:

1. wytuczony, pełnomięsiste 90—96
2. tuczony, mięsiste 78—86
3. nietuczony, dobrze odżywiony star. 66—76
4. miernie odżywiony 50—56

c) KROWY:

1. wytuczony, pełnomięsiste 94—100
2. tuczony, mięsiste 80—92
3. nietuczony, dobrze odżywiony 60—70
4. miernie odżywiony 40—50

d) JALOWICE:

1. wytuczony, pełnomięsiste 0—94
2. tuczony, mięsiste 78—86
3. nietuczony, dobrze odżywiony 68—76
4. miernie odżywiony 50—56

e) MŁODZIEŻ:

1. dobrze odżywiona 50—56
2. dobrze odżywiona 40—50

f) CIELETA:

1. najprzedniejsze cieleta, wytuczony 102—110
2. tuczony cieleta 90—100
3. miernie odżywiony 80—90

II. OWCE.

1. wytucz., pełnomięs. jagnięta i młode skopy 130—140
2. tuczony starsze skopy i maciorki 104—120
3. dobrze odżywiony 86—90
4. miernie odżywiony 70—80

III. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 132—138
2. pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 124—130
3. pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 102—118
4. mięsiste świnie ponad 80 kg 96—106
5. maciory i późne kastraty 100—116
6. świnie bekonowe 108—116

Przebieg targu: spokojny.

G I E Ł D A.

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Poznań, dnia 3 III. 1931 r.

| | |
|---------------------------------------|---------------|
| Zyto | 18,25—18,50 |
| Pszenica | 23,25—23,75 |
| Jęczmień targowy | 19,75—20,75 |
| Jęczmień browarowy | 24,00—25,00 |
| Owies nowy | 18,00—19,00 |
| Mąka żytnia 65% wł. | 27,50—28,50 |
| Mąka żytnia 70% | —, —, — |
| Mąka pszenna 65% | 37,00—40,00 |
| Ospa żytnia | 13,00—14,00 |
| Ospa pszenna | 13,75—14,75 |
| Rzepak | 41,00—43,00 |
| Groch viktorja | 24,00—28,00 |
| Groch polny | —, —, — |
| Peluszka | 32,00—35,00 |
| Ziemniaki jadalne | —, —, — |
| Ziemniaki fabryczne | —, —, — |
| Siano luzne | —, —, — |
| Siano prasowane | —, —, — |
| Słoma żytnia luzna | —, —, — |
| Słoma żytnia prasowana | —, —, — |
| Rzepak | —, —, — |
| Gorzycza | 45,00—47,00 |
| Łubin niebieski | 19,00—21,00 |
| Łubin żółty | 29,00—32,00 |
| Saradela | 62,00—68,00 |
| Koniczyna czerwona | 200,00—300,00 |
| Koniczyna biała | 270,00—370,00 |
| Koniczyna szwedzka | 180,00—210,00 |
| Koniczyna żółta odtuszczona | 11,00—125,00 |
| Koniczyna żółta w łuskach | 58,00—65,00 |
| Przełot | —, —, — |
| Inkarnatka | —, —, — |
| Tymoteusz | 80,00—100,00 |
| Raidras angielski | 95,00—110,00 |
| Tafarka | 24,00—27,00 |
| Makuch lniany | —, —, — |
| Makuch rzenakowy | —, —, — |

Parytet Poznań. Ogólne usposobienie spokojne.